

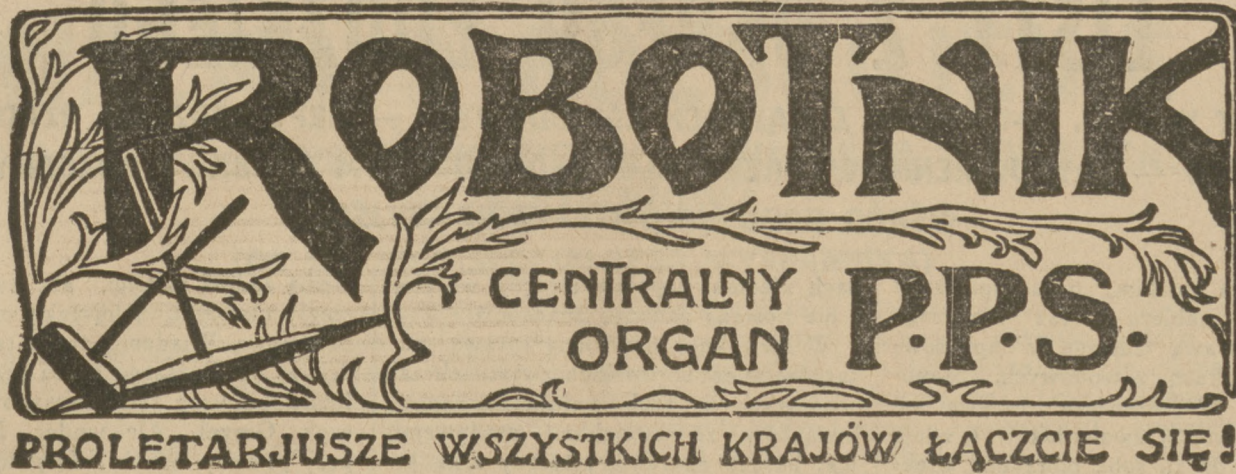
# NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-oi

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



# NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## TEN TRZECI

Mianowanie trzeciego vice-ministra skarbu w osobie p. Zawadzkiego wywołało niemałe zdziwienie w społeczeństwie, o ile ono w ogóle jeszcze żywi się czemukolwiek.

Kiedy ministrem skarbu został p. Jan Piłsudski, sfery rządowe tłómaczyły ten krok tem, że Józef Piłsudski pragnie bezpośrednio poświęcić się sprawie finansów i że w tym celu musi mieć bezwzględnie oddanego „swojego” człowieka. Na wiceministra powołano z powrotem p. Starzyńskiego, który stracił był łaskę w oczach p. Matuszewskiego. Wiceministra Grodyńskiego, który widocznie nie był dostatecznie „swoim” człowiekiem, usunięto. Wahają się losy p. Koca. Sądono z początku, że w związku z kursem oszczędnościowym wystarczy jeden podsekretarz i przez kilka dni utrzymywała się pogłoska, że p. Koc odchodzi. Ale niebawem uprzytomniono sobie, że p. Koc „przywiózł” pożyczkę kolejową z Paryża, że widocznie ma szczęśliwą rękę do pożyczek, więc pozostawiono go, jako „specja” od pożyczek i w tym charakterze pono też urządza obecnie w Paryżu.

Zdawało się, że wszystko jest w najlepszym porządku. Jan Piłsudski u boku Józefa Piłsudskiego, Starzyński u boku Prystora Koc w Paryżu. Aż tu naraz — trzeci wiceminister!

Jest to pierwszy wypadek od 13 lat, że jedno z ministrów posiada aż 3 wice ministrów. Wypadek szczególnie rażący w okresie, kiedy się propaguje oszczędność, a redukcje osobowe są na porządku dziennym.

Ale ta nowa nominacja zasługuje na uwagę z innych, daleko ważniejszych względów. P. Zawadzki ma być „specem” w dziedzinie skarbowej. Nominacja jego oznaczałaby, że dotychczasowe rezultaty polityki skarbowej p. Jana Piłsudskiego, mimo, że jego brat Józef miał bezpośrednio czuwać nad tą polityką, nie są zadowalające. Nie powołuje się przecież kogoś do pomocy nadzwyczajnej, jeżeli ta pomoc nie jest konieczną, a trzeci wice minister jest pomocą nadzwyczajną. Stąd wniosek, że owe wszystkie optymistyczne zapowiedzi p. Jana Piłsudskiego, że z chwilą redukcji budżetu do sumy 2450 milionów, budżet będzie realny — nie sprawdziły się.

P. Zawadzki jest jednak nietylko „specem”, ale też człowiekiem o wyraźnym obliczu politycznym. Należy on do grupy krańcowej prawicy sanacyjnej, do grupy Radziwiłła, Steckiego, Bobrzyńskiego i t. d. Jest zdecydowanym wrogiem etatyzmu. Jego powołanie do Rządu ma tedy być odtrutką na „etatystów” Starzyńskiego. O ile po mianowaniu Starzyńskiego podnieśli głowy ludzie z „Przełomu” i wiwatowali na cześć „ideologii” pomajowej, jakoby znowu zmartwychwstała w osobie p. Starzyńskiego, o tyle mianowanie p. Zawadzkiego ma być zadośćuczynieniem dla podwór „ideologii” z 4-jej brygady.

Nietylko zadośćuczynieniem, lecz — i to rzecz najważniejsza — zachętą do poparcia systemu w najkrytyczniejszej dla niego chwili, poparcia materialnego ze względu na ciężki stan Skarbu.

Sanacja wyspecjalizowała się już w kojarzeniu takich „kazirodznych” związków: „mason” Czerwiński ma do pomocy księdza Żongolowicza i konserwatystę Potockiego; „etatysta” Starzyński będzie tedy zasiadał obok wroga etatyzmu Zawadzkiego. Co Skarb na tem zyska — zobaczymy niebawem.

J. M. B.

## POSŁANKI I SENATORKI SOCJALISTKI W PARLAMENTACH EUROPEJSKICH



Zdjęcie dokonane na Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistycznych w Wiedniu. W środku siedzi tow. KLUSZYŃSKA.

## Rokowania francusko-angielskie o pożyczkę dla banku Anglii

### TRUDNOŚCI

Paryż, 29. VII. (A. T. E.). Dyrektor Banku Anglii sir Robert Kindersley wyjechał wczoraj wieczór z Paryża do Londynu. Pogłoski o zawarciu angielsko - francuskiego układu o pożyczkę dla Banku Anglii, okazały się przedwczesne. Bank Francji łącznie z kilkoma wielkimi bankami paryskimi zaproponował Bankowi Anglii kredyt redyskontowy wysokości 100 milionów dolarów.

Paryż, 29 lipca. (ATE.). Pomimo wyjazdu sira Roberta Kindersley'a do Londynu, w niektórych kołach finansowych wyrażają przekonanie, że porozumie-

Londyn, 29 lipca. (ATE.). „Daily Telegraph” omawiając rokowania pożyczkowe z Francją stwierdza, iż minister skarbu Snowden jest przeciwny zaciąganiu pożyczki we Francji. Na tym tle między Snowdenem a gubernatorem Banku Anglii powstała różnica zdań. Rokowania z Francją natrafiły wskutek tego na trudności. „Daily Herald” zwraca się przeciw-

Kindersley nie przyjął warunków kredytowych stawianych przez Francję, oświadczając, iż musi się porozumieć z dyrektorem Banku Anglii i ministerstwem finansów. W kołach politycznych twierdzą, iż niepowodzenie rokowań francusko - angielskich w sprawie pożyczki przypisać należy względem politycznym. Francja nie chciała udzielić Niemcom kredytów, ponieważ ministrowie

### ANGLJA OTRZYMA PIENIADZĘ

nie między Francją i Anglią będzie osiągnięte i że Bank Anglii otrzyma kredyt redyskontowy wysokości 2 i pół milarda franków. Wczoraj przybyły na lotnisko Le Bourget pod Paryżem nowe

### OPINIA PRASY ANGIELSKIEJ

ko twierdzeniem prasy francuskiej, jakoby Anglia potrzebowała pomocy finansowej dla wypełnienia swych zobowiązań zagranicznych. Bank Anglii — twierdzi organ zbliżony do Mac Donalda — nie prosił o pomoc i nie potrzebuje wsparcia. Francja usiłuje szkodzić kredytowi angielskiemu. Z jednej strony wycofuje złoto z Londynu, z drugiej strony proponuje to samo złoto w for-

niemieccy nie zgodzili się na warunki polityczne stawiane przez Francuzów.

Obecnie Francja udzielając kredytów Anglii, obawia się, że kapitały francuskie pośrednio przez operacje kredytowe Banku Anglii z bankami niemieckimi mogą zasilić niemieckie życie gospodarcze. W ten sposób Niemcy, nie mogąc uzyskać bezpośrednio kredytów we Francji, uzyskałyby je pośrednio przez Bank Anglii.

transporty złota angielskiego. Samoloty przywoziły wczoraj dwa tysiące kilogramów złota wartości 33,5 milionów franków.

mie pożyczki. Taką politykę Anglii traktują z niesmakiem. Francuzi są w błędzie, jeżeli sądzą, że zdołają zachwiać zaufanie do kredytu angielskiego. Polityka Francji doprowadziła do załamania planu Hoovera, do nieudania konferencji londyńskiej i zmierza w prostym celu do izolacji St. Zjednoczenia. Celem osiągnięcia hegemonii francuskiej w Europie.

## Skład parlamentu hiszpańskiego

Paryż (ATE) 29 lipca. Nowy parlament hiszpański, który się wczoraj ostatecznie ukonstytuował liczy 464 deputowanych, których przynależność partyjna jest następująca: 145 związek republikański, 114 socjalistów, 56 radykalni socjaliści, 42 lewica kataloń-

ska, 28 liberałów prawicowych, 22 galicyjska federacja, 19 agrariusze, 14 baskowie, 14 niezależni, 3 związkowcy, 2 akcja narodowa, 2 niezależni liberałowie, 1 monarchista. Przewodniczącym izby został wybrany prawie jednogłośnie wybitny przywódca

socjalistyczny pos. Basteiro. Dotychczasowy rząd prowizoryczny Zamory jest w stanie dymisji. W kołach politycznych przeważa jednakże zdanie, że rząd prowizoryczny Zamory, w dalszym ciągu u władzy pozostanie.

## Komisja parlamentarna zbada działalność władz w Sewilli

Madryt, (PAT.). Na posiedzeniu kortezów Zamorra przedstawił działal-

ność dotychczasową rządu oraz zadania rewolucyjne, jakie stoją przed nim. Na propozycję socjalistów, postanowio-

no powołać komisję parlamentarną dla zbadania działalności władz w Sewilli.

## GROŹNY ZATARG W HUTNICTWIE ŻELAZA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Jak wiadomo, przemysłowcy w górnośląskich hutach żelaza wysunęli żądanie generalnej obniżki płac akordowych o 30 procent. Z tego powodu powstał groźny zatarg, gdyż przedstawiciele robotników, naturalnie, kategorycznie odrzucili bezczelne żądanie przemysłowców.

Interwencja Rządu w tej sprawie nie dała dotychczas żadnego wyniku. Przemysłowcy obstają przy żądaniu 30 procent obniżki.

## „ŚWIĘTÓWKI” W HUTACH ŻELAZA

Z Górnego Śląska donoszą, że w hutach żelaza, w oddziałach: mechanicznych i reparacyjnych pracodawcy zaprowadzili wielką ilość świętówek, przez co położenie robotników uległo jeszcze znacznie pogorszeniu.

Delegacje robotnicze z hut „Baładra” i „Falwy” udały się z protestem do Komisarza demobilizacyjnego.

## KONFISKATA ODEZWY CENTRALNEGO ZW. GÓRNIKÓW

Centralny Związek Górników w Polsce wydał odezwę do robotników kopalni Zagłębią dąbrowskiego i krakowskiego, wyjaśniając swą taktykę w ostatniej walce z przemysłowcami górniczymi, chcącymi narzucić pogorszenie warunków pracy i płacy. Odezwa rozprawia się z fałszywostkami i komunistycznymi kłamstwami na ten temat, wykazując, że jedynie taktyka CZG nie pozwoliła przemysłowcom na przeprowadzenie ich planów.

Odezwa ta została skonfiskowana (!!) Do biura C. Z. G. w Krakowie 16, przyszedł w poniedziałek wieczór, wywiadowca policji, w towarzystwie posterunkowego, i zabrał nierozesłany jeszcze nakład odezwę z polecenia — jak twierdzi — starostwa grodzkiego, nie podając jednak ustępów skonfiskowanych tak, że dotychczas nie można było zrobić drugiego nakładu.

## Lot przez Atlantyk

Londyn (ATE) 29 lipca. Dwaj lotnicy amerykańscy podjęli wczoraj lot przez Atlantyk z zamiarem wylądowania bezpośrednio w Stambule lub w Moskwie.

## Operacja Lloyd George

Londyn, (ATE) 29 lipca. Dziś rano Lloyd George poddał się operacji. Operacji znanego polityka angielskiego dokonał przyboczny lekarz królewski oraz kilku lekarzy specjalistów. Stan zdrowia Lloyd George'a jest ciężki. Do pokoju chorego mają dostęp tylko najbliżsi członkowie rodziny.

## STRAJK KRAWCÓW W N. YORKU

Londyn (ATE) 29 lipca. Z Nowego Yorku donoszą, iż dziś wybuchł tam strajk 30.000 krawców męskich na znak protestu przeciwko obniżeniu płac i przedłużeniu godzin pracy przez właścicieli zakładów krawieckich.

## WYPOWIEDZENIE UMOWY w Zagłębiu Ruhry

Berlin, 29 lipca (PAT). Związek górników Zagłębia Ruhry wypowiedział umowę o nadliczbowych godzinach pracy z dniem 30 września rb.

Według doniesień urzędów pośrednictwa pracy, z końcem czerwca było w okręgu 92.000 bezrobotnych na 250 tys. zatrudnionych, przyczem w ciągu lipca nastąpiły dalsze redukcje. Wypowiedzenie umowy motywowane jest dążeniem do zmniejszenia bezrobocia.

## Co się dzieje w Łukiszczkach?

Głodówka 190 więźniów politycznych Łukiszcz w Wilnie, która rozpoczęła się dnia 4 lipca, zakończona została 13-go, to znaczy w 10-tym dniu głodowania. Więźniowie polityczni przegrali walkę po oficjalnym zapewnieniu ich przez wyższe władze więzienne, że część żądań ich, a mianowicie: prawo podziału żywności, otrzymywanie książek z wolności, pisywanie listów i zaniechanie systemu ciągłych kar i bicia — zostaną uwzględnione. Zapewniał o tem więźniów politycznych, w osobach ich przedstawicieli: Konstańca Piotra, Sławka i Nowaka, inspektor zastępca naczelnika więzienia.

Jakież jednak było zdziwienie i rozgoryczenie wycieńczonych fizycznie więźniów, gdy po przerwaniu głodówki administracja więzienna nie chciała spełnić wywalczonych żądań. Przeciwnie, tegoż dnia jeszcze bardziej pogorszone warunki więziennych politycznym. *Zamiast, jak dotychczas, 2 godzin spaceru, dano tylko pół godziny dziennie.* Na spacerze zmuszają chodzić dwójkami, za odwrócenie się i piśnięcie słówka dozorca zdejmują ze spaceru. Dzieląc się żywnością lub gazetami oczywiście nie wolno.

Ostatnią 10-dniową prawie głodówką nabawiła wielu więźniów politycznych Łukiszcz ciężkich chorób, 16-tu najbardziej chorych znajduje się w szpitalu, młoda dziewczyna Hasia Cejtel jest niebezpiecznie chore i zupełnie sparaliżowana. Niektórych więźniów, którzy stawiali opór przy sztucznym karmieniu, dotkliwie pobito.

## SANACYJNA KOMISJA DO BADANIA CEN

Od szeregu tygodni prasa prządowa reklamuje inicjatywę Komisariatu Rządu Warszawy w sprawie powołania do życia Komisji do badania cen.

Wczoraj ogłoszono skład tej Komisji. Okazuje się, że jako przedstawiciele robotników powołano do Komisji osoby, wyznaczone przez sanacyjny związek p. Moraczewskiego, zaś kolejarzy, pocztowców, nauczycielstwo mają reprezentować ultra lojalni panowie dr. Polak i Nadolski ze Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Charakterystyczną jest rzecza, iż do komisji nie zaproszono ani przedstawicieli Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych ani też przedstawicieli robotników i pracowników miejskich. Trudno w tych warunkach oczekiwać od Komisji jakiegokolwiek celowej pracy, skończy się na zwykłym, sanacyjnym przelewaniu pustego w próżne.

## ZAMIANA WICEWOJEWODÓW

W najbliższych dniach ma nastąpić zamiana wicewojewództw pomiędzy województwami warszawskim i lubelskim.

Wicewojewoda lubelski p. Włoskiewicz ma objąć takie same stanowisko w Warszawie, skąd znowu p. Długocki, wicewojewoda warszawski ma przejść do Lublina.

## SAMOBÓJSTWA bezrobotnych i bezdomnych

18-letnia Janina Kuziemska, pracownica igły (Złota 24), napila się esencji octowej w bramie domu (Daleka 4).

— 28-letnia Katarzyna Knapikówna, służąca (Krochmalna 15), napila się esencji octowej w XI komisariacie.

— 22-letnia Stanisława Jeżewska, bez zajęcia (Poznańska 22), napila się spirytusu denaturowanego w mieszkaniu własnym.

— 27-letnia Sura Rozenbergowa (Tar gowa 36), napila się kwasu octowego w parku Paderewskiego.

— 32-letnia Julia Tarkowa, (Radzymińska 5), otrula się sublimatem.

Wszystkim desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem nieznaną przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

## KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, ul. Warecka 9  
tel. 229.70. P. K. O. 1228

poleca nowości:

NAEMAN J. Zagadnienia socjalizmu polityki gospodarczej i wojny — 50

KANITZ F. Bojownicy jutra. Podstawy socjalistycznego wychowania — 2.

# LISTY Z OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

## FERMENT W N. P. R.-OWSKICH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH — NIEPOWODZENIE RZĄDOWYCH ZWIĄZKÓW — ZATRUDNIENIE W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM SPADA — ROZGORYCZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW — GDZIE WYJŚCIE?

W okręgu łódzkim, poza sprawami bieżącymi, nabiera coraz większego rozgłosu sprawa zatargu w enpeerowskich związkach zawodowych. Stanowisko pos. Waszkiewicza zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i, zdaje się, że ma on za sobą olbrzymią większość w szeregach enpeerowskich związków zawodowych.

Na podstawie posiadanych wiadomości należy stwierdzić, że w Łodzi większość enpeerowskich związków zawodowych jak: Związek Włókn. „Praca”, Zw. Przem. Ceramiczny z Zubertem na czele, Zw. Budowlany i inne, z wyjątkiem pracowników komunalnych, opowiedziały się wyraźnie przeciw połączeniu z sanacyjnym Związkiem Związków, uważając, iż byłoby to oddanie związków zawodowych pod wpływ partii rządowej B. B. Jako zagorzali zwolennicy związków rządowych na terenie Łodzi występują p. pos. Fichna i p. Modrzejewski, który reprezentuje grupę zawodową pracowników komunalnych.

W Pabjanicach za połączeniem ze związkami rządowymi oświadczają się wyraźnie p. Tomczak, wice-prezydent miasta, prof. Staszewski i Majewski, pracownik Magistratu, natomiast zarząd oddziału tamtejszego związku włókienniczego, oraz większość Komitetu NPR. (lewicy), a także nieomal wszyscy robotnicy, należący do N. P. R. (lewicy) i związków enpeerowskich, nie chcą słyszeć o połączeniu się ze związkami rządowymi. Jako główne argumenty przeciw łączeniu wysuwa się, że nie chcą oni oddać związków zawodowych pod wpływ B. B. i ludzi skompromitowanych, znanych tu w okręgu łódzkim jak: Józef Pluskowski, Franciszek Gryzel i Łatkowski, osławiony burmistrz Rudy Pabjanińskiej.

Również w Zgierzu w szeregach polskich związków zawodowych i N. P. R. (lewicy), większość jest przeciwna połączeniu się ze związkami rządowymi. Przyczem należy zaznaczyć, że w Zgierzu N. P. R. (lewicy) w ostatnich cza-

sach nieomal zupełnie straciła wpływ i nie posiada żadnego znaczenia.

W związku z omawianą sprawą zatargów w enpeerowskich związkach zawodowych i prób połączenia tychże związków ze związkami rządowymi, jest bardzo charakterystyczny fakt, jaki wydarzył się w Częstochowie, a mianowicie:

Na terenie Częstochowy w szeregach enpeerowskich związków ostatnio toczyła się walka w sprawie połączenia. Wśród większości członków przeważała opinia za połączeniem się ze związkiem Moraczewskiego. Wysłano do Warszawy sekretarza związku „Praca” p. Paradowskiego, w celu omówienia sprawy połączenia. Delegat spodziewał się, że go przyjmie p. Moraczewski, lub ktoś w jego zastępstwie, lecz — o dziwo! — przyjął go w Centrali Związku Związków p. Pluskowski, którego zna osobiście p. Paradowski, na którym wywarło bardzo ujemne wrażenie, że ludzie o takiej wartości moralnej, co Pluskowski stoją na czele związków rządowych. Gdy p. Paradowski powrócił do Częstochowy i opowiedział swym kolegom o tem, kto go przyjął, wywołało to ten skutek, że obecnie opozycja przeciw połączeniu bardzo wzrosła.

Ferment, jaki się odbywa w szeregach enpeerowskich związków zawodowych, ma doniosłe znaczenie dla ruchu zawodowego i nie ulega wątpliwości, że w szeregach robotników N.P.R. (lewicy) wzrasta świadomość, że połączenie tych związków ze związkami rządowymi byłoby klęską dla klasy robotniczej. Sprawa ta w Związku Włókienniczym „Praca” ma być ostatecznie rozstrzygnięta na zjeździe ogólnokrajowym, który prawdopodobnie odbędzie się w październiku r. b. Uchwała tego zjazdu będzie miała decydujące znaczenie dla innych związków.

W Łodzi i okręgu łódzkim, zawodowe, tworzone przez B. B. S. i B. B. poniosły klęskę i nie stanowią żadnej siły. Jeżeli związki enpeerowskie nie połączą się ze związkami rządowymi, to

nie ma żadnej nadziei, aby związki te mogły stworzyć jaką taką organizację zawodową. Wiadomo, że na terenie Łodzi już od dłuższego czasu pracują jako funkcjonariusze tych związków Franciszek Gryzel, Aleksander Krzykowski przy pomocy innych i dotychczas praca ich nie dała żadnych rezultatów pozytywnych, gdyż robotnicy z pogardą odoszczędzają do tych panów.

Co się tyczy obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym, to wykazuje on dalsze pogorszenie, na co wskazuje spadek zatrudnienia w 60 fabrykach, zatrudniających ponad 400 robotników, w okresie od 20 czerwca do 27 b. m. — o 4.350 robotników. W bieżącym tygodniu stan zatrudnienia w wyżej wymienionych fabrykach przedstawia się następująco: 6 dni w tygodniu — 30.830 rob., 5 dni 6.255 rob., 4 dni 4.480 rob., 3 dni 9.210 rob., 2 dni 1.985, oraz robotników urlopowanych 4.560.

Jak wynika z powyższych cyfr, kryzys w przemyśle włókienniczym pogłębia się coraz bardziej i nie ma nadziei na polepszenie się sytuacji w najbliższym czasie. Wywołuje to coraz większe rozgoryczenie wśród szerokiej mas robotniczych. Sprawa Widzewskiej Manufaktury, która stała się tak głośna i zdawało się, że Rząd wreszcie zajmie zdecydowane stanowisko i fabryka zostanie uruchomiona w całej pełni, poruszyła robotników do żywego. Dotychczas większość robotników Widzewskiej Manufaktury pozostaje bez pracy i są skazani na łaskę rekina kapitalistycznego.

Robotnicy w tych warunkach powinni wreszcie przekonać się, że ich spraw żądni narzucający się opiekunowie sanacyjni ani władze rządowe należyce nie załatwią, że są oni pozostawieni własnemu losowi i własnej sile. Aby ta siła zamieniła się w czyn realny, muszą się robotnicy zorganizować w związek klasowy włókienniczy, który jest jedyną organizacją, prowadzącą do wyzwolenia z pod ucisku reakcji kapitalistycznej. **Bolesławski.**

## Nareszcie MAGISTRAT USŁUCHAŁ MĄDREJ RADY

Z dniem dzisiejszym trasa autobusu linii „B” przedłużona będzie do Placu Kazimierza Wielkiego.

W trasie zajdą tylko nieznaczne zmiany. Autobus „B” kursować będzie mianowicie po linii pierwotnej, t. j. przez Chmielną tam i z powrotem, omijając zupełnie Warecką.

Opłaty za przejazd wynoszą: 30, 20 i 15 groszy.

Ale długo trwało zanim Magistrat zgodził się łaskawie usłuchać mądrej rady.

## Stan bezrobocia

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 25 lipca 263.406 bezrobocych.

## Konfiskata „Naprzodu”

W „Naprzodzie” z dn. 28 b. m. cenzura skreśliła 4 ustępy w artykule pos. Liebermana, pomieszczonym w wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung”.

Między innymi, konfiskacie uległ... ustęp z Tacyta!!!

## WOJNA — WOJNIE

W niedzielę, dnia 9 sierpnia o godz. 10 m. 30 w sali teatru „ATE-NEUM” Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządziła **AKADEMJĘ ANTYWOJENNA.**

Wstęp bezpłatny.

Karty wstępu otrzymywać można w lokalach Kół Organizacji Młodzieży T. U. R., Związkach Zawodowych i lokalach P. P. S.

## Pomyślny lot Zeppelina

Moskwa, 28.7. (PAT). Specjalny korespondent agencji Tass, znajdujący się na pokładzie sterowca „Hr. Zeppelin”, nadesłał następującą radiodepeszę: „Osiągnęliśmy Ziemię Franciszka Józefa. Bezpośrednia komunikacja z radiostacją na wyspie Hooker została ustalona. Na-

stąpił stąd wyrzyna pocztowa z łamaczem lodów „Małygin”, który się tam znajduje. — Warunki meteorologiczne sprzyjają lotowi. Znajdujemy się na wysokości 150 metrów. Temperatura powyżej 4 st. Wiatr przeciwny o sile 12 mtr. na sekundę”.

MOSKWA, 28.7. (PAT). Specjalny ko-

respondent agencji Tass komunikuje, że dnia 27 b. m. o godz. 9 min. 30 wiecz. sterowiec „Zeppelin” wylądował bez przeszkód w pobliżu łamacza lodów „Małygin”. Niezwłocznie nawiązano z nim kontakt, poczem sterowiec podjął dalszy lot według ustalonej marszruty.

## cukier krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dzemy, soki, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

### SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni.



konserwuje swoje

## Demonstracja bezrobotnych w Pruszkowie

Wczoraj ok. g. 10 r., na placu Kościelnym zebrał się tłum bezrobotnych, liczący około 500 osób. Tłum sformował pochod, wysunawszy na czoło kobiety. Mężczyźni rozwinęli czerwony sztandar. Pochód ruszył w stronę magistratu, wznosząc okrzyki. Policjanci rozprzeczili tłum przy użyciu kolb. Przyczyną demonstracji jest wstrzymanie robót publicznych, brak zasiłków i nędra wśród bezrobotnych, oraz odmowa ze strony burmistrza, który przed paru dniami uchylił się od wspólnego uczestniczenia w delegacji bezrobotnych do władz wyższych, wzywający na siebie wyłącznie podjęcie starań o zasiłki i pracę.

## „PEWNE” I „WYDATNE” ZMNIEJSZENIE PERSONELU ADMINISTRACJI SKARBOWEJ I MONOPOLÓW

Rządowa „Iskra” donosi, że w poszczególnych ministerstwach w dalszym ciągu prowadzone są intensywne prace, zmierzające do uzyskania oszczędności budżetowych na drodze potaniaenia i usprawnienia administracji państwowej we wszelkich jej dziedzinach. Jak wiadomo, oszczędności na tej drodze mają dać w bieżącym roku sumę około 65 milionów złotych, zgodnie z przyjętym przez rząd planem oszczędnościowym.

Zgodnie z tym planem, na terenie Ministerjum Skarbu prowadzona jest obecnie akcja scalania kas skarbowych z urzędami skarbowymi podatków i opłat. Wydane zostały również zarządzenia wydatnie zmniejszające ilość wszelkich sprawozdań, ponadto zaś zwiększone zostały kompetencje władz skarbowych I-iej i II-iej instancji, co pozwoliło na odciążenie Min. Skarbu od załatwiania szeregu spraw dotąd przesyłanych do załatwienia przez centralę.

Duże znaczenie będzie też miało usprawnienie i uproszczenie manipulacji kasowych. Projekt nowych przepisów rachunkowo - kasowych jest już w opracowaniu. Zajmuje się tem specjalnie w tym celu przed kilkoma tygodniami mi powołana przez ministra Jana Piłsudskiego komisja.

Dowiadujemy się jednocześnie, że prace, związane z oszczędnościami budżetowymi i usprawnieniem administracji obejmują nie tylko samą administrację skarbową, lecz również przedsiębiorstwa i monopole, podlegające Min. Skarbu.

Niezależnie od przygotowanej zmiany statutu Min. Skarbu, idącej w kierunku zmniejszenia liczby departamentów i wydziałów, przewidziana jest m. in. zmiana statutu Państwowego Monopolu Tytoniowego, mająca na celu redukcję aparatu administracyjnego tego monopolu.

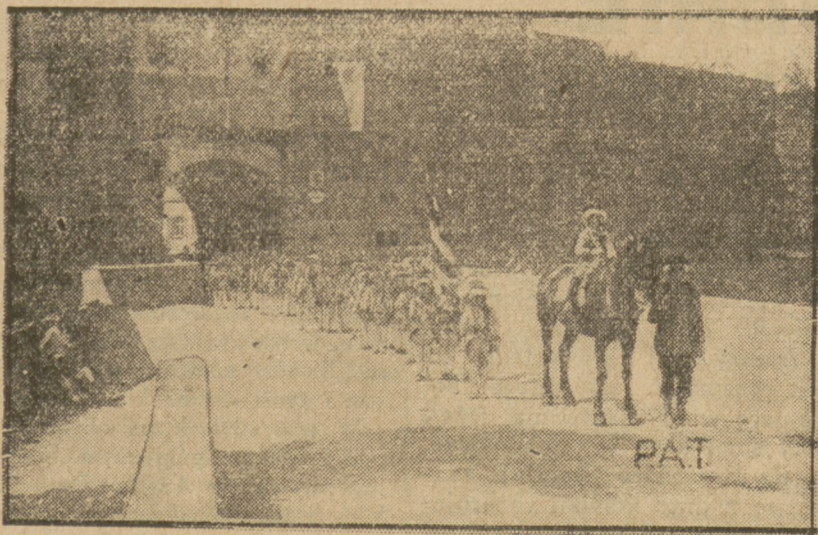
W związku z temi pracami reorganizacyjnymi i oszczędnościowymi, zachodzi oczywiście konieczność pewnego (!) zmniejszenia personelu w urzędach, poddanych reorganizacji. Wydatne zmniejszenie personelu administracyjnego w monopolach państwowych zostało już dokonane (!!)

## SAMOBÓJCZY SKOK Z 3-GO PIĘTRA

Przy ul. Młynarskiej 5 z okna 3 piętra rzuciła się do celu samobójczym lokatorka tego domu 30-letnia Felicia Milhel. Desperatkę, która doznała wstrząsu mózgu, w stanie groźnym przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus.



## UROCZYSTOŚĆ DZIECIĘCĄ W DINELSBUEHL



Z okazji rocznicy oswoobodzenia miasteczka Dinelsbuehl w Bawarii od Szwedów w czasie wojny trzydziestoletniej, odbyły się tam w tym roku

wielkie uroczystości. Zdjęcie przedstawia malowniczy orszak dzieci, które w historycznych kostiumach brały udział w zabawach.

## Jeszcze jedno bagienko „sanacyjne” O CO SĄ OSKARŻENI MUSIOŁ I SKUPIŃSKI

Jak donosi „Polonia”, faktyczne przy czyni aresztowania prezesa rady nadzorczej myslowickiej Kasy Budowlanej i sanacyjnego Zespołu Pracy, Michała Musioła, oraz b. dyrektora Kasy i b. oficera Tadeusza Skupińskiego są następujące:

### KILKADZIESIĄT OSZUSTW.

Pp. Musioł i Skupiński są posądzeni o oszustwa w kilkudziesięciu wypadkach.

W czasie od 5 maja do 7 lipca br. Musioł i Skupiński, pierwszy w charakterze prezesa rady nadzorczej, a drugi członka zarządu Kasy współdziałając z Otto-Powelskim, w zamiarze przysporzenia sobie osobistych zysków majątkowych, wyrządzili nowostępującym członkom spółdzielni w liczbie 350 w samych wpłatach kasowych szkodę majątkową w kwocie około 80.000 zł. Poza to Musioł i Skupiński zwodzili członków Kasy, ukrywając prawdziwe fakty, a w szczególności fakt, że Budowlana Kasa nie rozporządza żadnym majątkiem, nie posiada ona żadnego zapewnienia kredytów ze strony Skarbu Państwa lub prywatnych instytucji finansowych.

### PP. MUSIOŁ I SKUPIŃSKI ŻUŻY- WALI WKŁADY BIEDNYCH ROBOT- NIKÓW NA OSOBISTE CELE.

Dalej Musioł i Skupiński oskarżeni są, że z całą świadomością i złą wolą zużywali wkłady oszczędnościowe biednych robotników i rolników nieomal wyłącznie na wydatki administracyjne, liczne roziażdzy samochodami członków władz spółdzielni; wreszcie o to, że prowadzili w Kasie bezplanową gospodarkę, rozporządzając funduszami Kasy na osobiste cele. Wywoływali oni wśród członków wrażliwe, że Kasa doskonale prosperuje; tając przed nimi, że udzielenie przyrzeczonych pożyczek jest niemożliwością.

Zarzuca się również pp. Musiołowi i Skupińskiemu, że, wspólnie z Otto-Powelskim świadomie kontynuowali rabunkową gospodarkę w spółdzielni, zapoczątkowaną przez b. dyr. świętego. PISMA SANACYJNE SUBSYDJIOWANE SĄ Z PIENIEDZY PUBLICZNYCH.

Z końcem czerwca br., oskarżeni w porozumieniu z Powelskim i Czarnockim z Pradla, z żoną Powelskiego i jego pasierbem, wyrządzili Budowlanej Kasie, oraz innym osobom, szkodę majątkową, ukrywając fakt, iż pożyczka w wys. 250.000 zł., na której zabezpieczenie wręczył im Czarnocki weksle z własnym podpisem, nie jest pożyczką budowlaną dla Cz. przeznaczoną, lecz pożyczką, której celem miało być finansowanie wydawnictwa „Echa Tygodnia”, oraz finansowanie założyciela mającego „Echa Dnia”. Mimo, iż weksle te były zabezpieczone hipotecznie w sposób zupełnie niewyraźny, zdy-

skontowanie tych weksli miało nastąpić przy udziale Kasy Budowlanej, która miała je gwarantować. Weksle te miały być puszczane w obieg i częściowo też zostały wręczone poszkodowanym, w miejsce zapłaty przez Powelskiego, występującego w charakterze kierownika zarządu Kasy Budowlanej. KSIĘGI KASOWE SĄ W ERZE SANACYJNEJ ZBYTECZNE.

Musioł i Skupiński, współdziałając z Powelskim w czasie od 1 maja do 7 lipca, kierowali spółdzielnią bez planu i kontroli ze strony władz nadzorczych Kasy, których prezesem był Musioł; nie prowadzili ksiąg kasowych(!) w przychodzie od 30 czerwca, a w rozchodach od 5 czerwca br.(!) SZKODY I SPRZENIEWIERZENIA WYNOSZĄ DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Oskarżeni rozporządzając kwotą ponad 100 tys. zł. (z której tylko 17.000 zł. mogło pójść na administrację i to w stosunku rocznym przez 21 lat), wydali faktycznie na koszty administracyjne przeszło 60.000 zł. w ciągu 2 miesięcy urzędowania. W czasie tym pobrali tytułem pensji i innych świadczeń, rzekomo w interesie spółdzielni, kwotę 6.000 zł.; na prenumeratę „Echa Tygodnia” 7.000 zł.; na ogłoszenia w „Echu” 1.500 zł., na pożyczkę dla Powelskiego bez zabezpieczenia, a na podstawie nieostemplowanych kwitów — 2.500 zł.; na wynagrodzenia i koszty podróży około 10.000 zł.; na utrzymanie 2 aut 2.500 zł.; na wynagrodzenie dla rewidenta Borucha z Krakowa (który udzielił zupełnie zbytecznej „porady fachowej”) 1.600 zł.

Z kwoty przeszło 100.000 zł. wypłacono członkom tylko 40.620 zł. pożyczek w różnych wysokościach, a mianowicie od 5 do 1.000 zł. Jedynie niektóre osoby z pośród „władz nadzorczych” Kasy otrzymały za „urzędowania” p. Musioła większe kwoty, tak np. p. Kononiński z Krakowa 4.500 zł. bez zabezpieczenia, tak samo p. Konarski z Krakowa 2.500 zł.

### NIEDOSZŁE CODZIENNE „ECHO TYGODNIA”.

Pozatem zarzuca się Musiołowi i Skupińskiemu, że udzielali pożyczek bez zabezpieczenia hipotecznego na utrzymanie organu Powelskiego p. t. „Echa Tygodnia”, który przekształcony miał być na dziennik.

Ciekawe jest, że par. 24 statutu Bud. Kasy Oszczędności ustanawia m. in. zarząd (dyrekcję), składającą się z dwóch członków, wybranych uchwałą Rady Nadzorczej poraz pierwszy na lat piętnaście(!), zaś po upływie tego czasu na czas kontraktowo oznaczony(!)

Takie to grzeszki ciążyą na sumieniu prezesa „sanacyjnego” Zespołu Pracy, Michała Musioła.

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

**BEZROBOCIE W ANGLJI.** Liczba bezrobotnych w Anglii w dniu 20 b. m. wynosiła 2.660.733 osób, t. j. w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się o 18.044.

**ZDERZENIE OKRĘTÓW.** Podczas nocnych ćwiczeń niemieckiej marynarki wojennej, nastąpiło w zatoce Świnoujście zderzenie między torpedowcem, a prywatnym parowcem, jadącym ze Szczecina do Kołobrzegu. Torpedowiec ze zgaszonymi światłami odbywał właśnie ćwiczenia atakowe, towarzysząc niemieckiemu okrętowi linowemu Schlesien. Parowiec prywatny doznał tak znacznego uszkodzenia, że musiał być natychmiast przyholowany do portu w Swinoujściu. Załoga jego, złożona z kapłana i 6-u marynarzy, została uratowana.

**TAJEMNICZE PUSZKI Z NABOJA-  
MI.** W korycie rzeki Bobrawy w reencji Lignickiej kilka kąpiących się osób wyłowilo 4 puszkę, zawierające 400 naboje do karabinów piechoty, oraz naboje do rewolwerów wojskowych. Jedną z puszek, którą wyciągnięto już na brzeg, została w nocy z powrotem wrzucona przez nieznaną sprawcę do rzeki, tak, iż dotychczas nie zdołano jej jeszcze odnaleźć. Naboje te musiały być niedawno zatopione, gdyż puszkę nie były zapiaszczone, a proch w gilzach był zupełnie suchy. W pobliżu rzeki w nadbrzeżnych krzakach znaleziono porozrzucone kule i gilzy.

**POŻAR OD ISKRY.** Z Zalaerszeg donoszą, iż iskra, która wypadła z kominu jednego z zabudowań gminy Reszek, spowodowała pożar, który na skutek silnego wiatru objął całą gminę. 3 osoby zginęły w płomieniach. Kilkanaście jest ciężko rannych. Wiele sztuk bydła padło pastwą płomieni. Około 200 budynków, w tem 17 stodół, spaliło się. Mimo deszczu pożaru nie zdołano ugasić. Ilość osób pozbawionych dachu nad głową, jest wielka.

**ORKAN.** Po kilkudniowych upałach, dochodzących do 34 st. Celsjusza, spadła dziś temperatura do 20 st. Zerwał się niezwykle silny orkan, który w Transdanubju zniszczył szereg linii telefonicznych.

**70 OFIAR OD UDARU.** W Kalifornji 70 osób zmarło wskutek porażenia słonecznego.

**REKORD BEZSILNIKOWY.** Amerykański lotnik wojskowy Crain osiągnął nowy rekord w locie bezsilnikowym. Krążąc nad wyspami Hawajskimi przez 16 godz. 39 min., przeleciał on z górą 875 km.

**„NAUTILUS”.** Łódź podwodna „Nautilus”, która swego czasu została poważnie uszkodzona, podczas wyprawy sir Huberta Wilkina w drodze do Bieguna Północnego i przyholowana do stoczni w Plymouth — jest już tak dalece naprawiona, że sir Wilkins zamierza wkrótce podjąć pierwszą dłuższą próbną jazdę do Norwegji. W ubiegłą sobotę „Nautilus” odbył już kilka parogodzinnych prób podwodnych, które wypadły całkownie zadowalająco.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 9.04.  
Dewizy: Holandia 360.00, Londyn 43.35½  
Praga 26.44, Szwajcaria 174.07, Włochy 46.73, Wiedeń 125.50.

Obroty mniejsze, tendencja przeważnie słabsza.

## STULECIE KRÓLESTWA BELGIJSKIEGO



Dnia 21 lipca r. b. minęło sto lat od czasu ogłoszenia królestwa w Belgji. Pierwszym królem został widoczny na naszej ilustracji książę Leopold von Sachsen Koburg, który dnia 21 lipca 1831 roku objął władzę i złożył przysięgę na konstytucję.

## SEZON WIOŚLARSKI W CAŁEJ PEŁNI



W ostatnich zawodach wioślarskich w Brukseli wzięła udział drużyna Ljońska. W popisach jej ciekawym momentem było wystąpienie t. zw. „jouteur'ów”. Jest to sport, nieznan u nas, a polegający na tem, że na dwóch lo-

dziach stoją zawodnicy, uzbrojeni w długie kije i w chwili spotkania się łodzi starają się wzajemnie zepchnąć do wody. Fotografia przedstawia moment spotkania się łodzi z walczącymi na nich „jouteur'ami”.

## Wiadomości z całego kraju

### WZROST BEZROBOCIA W BYDGOSZCZY

Prasa bydgoska donosi, że wskutek wysokiego ograniczenia kredytów, przerwane zostały roboty bydgoskiej Inspekcji Dróg Wodnych. Zwolniono nietylko robotników czasowych, zajętych w Brdyujściu usuwaniem wyspy na Wiśle, przeszkadzającej wyjazdowi statków z Bydgoszczy, ale też zwolnieni zo-

stali w znacznej liczbie stali pracownicy, którym obiecuje się zajęcie, począwszy od września.

Bezrobocie ogarnia też szyprów polskich, którzy z powodu płytkiej wody na Wiśle, przeszkadzającej wyjazdowi statków i również żyją „nadzieją lepszej przyszłości”!

### BURZLIWE ZAJŚCIE WE LWOWIE PRZY EKSMITOWANIU DOZORCY Z MIESZKANIA

#### Zgromadzona ludność nie dopuszczała do wykonania eksmisji

Na tle eksmisji dozorczy domu przy ul. Kopernika 16, we Lwowie doszło do burzliwego zajścia.

Gdy na zasadzie sądowego wyroku eksmisji zjawił się w mieszkaniu dozorczy Marki egzekutor sądowy Jan Biły, w towarzystwie zastępcy prawnego, właściciela domu, dozorca, zagrożony egzekucją, wszczął awanturę. Zebrał się tłum ludzi, który usiłował przeszkodzić egzekutorowi w wykonywaniu jego czynności. Tłum wzrastał z każdą chwilą, tak, że ulica była formalnie natłoczona ludźmi. Zanim przybyła policja, żona dozorczy rzuciła się na egze-

ktura. Zebrany tłum stanął po stronie zagrożonych eksmisją, a kilku przechodniów rzuciło się również na egzekutora, który, z obawy przed tłumem, schronił się na drugie piętro.

Po pewnym czasie nadjechał autem policyjnym większy oddział policji, któremu udało się zajście zlikwidować. Aresztowani zostali: Piotr Markowski i Anna Marko, dozorczy, pod zarzutem stawiania oporu i czynnego znieważenia egzekutora sądowego oraz funkcjonariuszy policji. Po zlikwidowaniu zajścia przeprowadzono eksmisję.

### ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO W CZARNYM DUNAJCU.

W dn. 28 b. m. w Czarnym Dunajcu, pow. nowotarski, 68-letni organista Feliks Wachulski popełnił morderstwo na swej 20-letniej córce Marji przez uduszenie, poczem odebrał sobie w ten sam sposób życie przy pomocy grubego powroza. Przed śmiercią denat utopił w miednicy małego psa.

Wachulski przed śmiercią napisał list do żony, w którym prosi ją o przebaczenie, wydając równocześnie dyspozycję co do pogrzebu.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, na jaki cierpiał organista Wachulski. Prawdopodobnie córce odebrał życie w obawie pozostawienia na świecie upośledzonej z natury dziewczyny.

### ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA BRYLANTÓW.

Dziennik Gdynski donosi, iż Wydział śledczy w Gdyni przytrzymał Bytomskiego Teoila z Bydgoszczy, który usiłował sprzedać 4 pierścionki z brylantami oraz 1 kolję.

W trakcie dochodzeń ustalono, że wspomnianą kolję nabył B. w Berlinie

i przeschmugłował do Bydgoszczy.

Bytomski dopuścił się ponadto oszustwa. Posiadał on w Bydgoszczy 2 sklepy zabawek dziecięcych, które, po zaciągnięciu większych długów u dostawców, przepisał na żonę, a jeden z tych sprzedał i pieniądze ulokował w banku gdańskim.

Wymienionego po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego, który zarządził areszt i przekazał Bytomskiego do więzienia w Starogardzie.

Przeciwko wymienionemu sporządzono doniesienie karne do Urzędu Celnego za przemycanie drogich kamieni z zagranicy.

### WIELKI POŻAR W PIOTRKOWIE POD LUBLINEM.

We wsi Piotrków pod Lublinem, wybuchł groźny pożar, który trwał około 4 godzin.

Ogółem spłonęło 7 gospodarstw. Straty sięgają około 30.000 złotych.

W jednym z domów który następnie spłonął, zamkniętych było troje dzieci, które tylko dzięki przytomności umysłu wybiły szczyby w oknach i w ten sposób uratowały się od śmierci w płonącym domu.

## Bezczynność Starostwa w sprawie łamania odpoczynku świątecznego przez zakłady fryzjerskie

Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich zwrócił się pisemnie do Starostwa Grodzkiego Prasko-Warszawskiego w dn. 21. 7. r. b., załączając spis tych zakładów fryzjerskich, które były czynne w niedzielę, 19 b. m. z prośbą, by Starostwo położyło kres łamaniu przepisów o zamykaniu sklepów, a równocześnie i odpoczynku świątecznego pracowników fryzjerskich.

Starostwo — z wiedzą czy bez wiedzy Pana Starosty — i w tym wypadku przeszło do porządku dziennego nad oskarżeniem obywateli, którzy dzięki zupełnej beczynności władz, zmusza-

ni są do pracy, wbrew istniejącym ustawom, i pozbawiani są odpoczynku świątecznego.

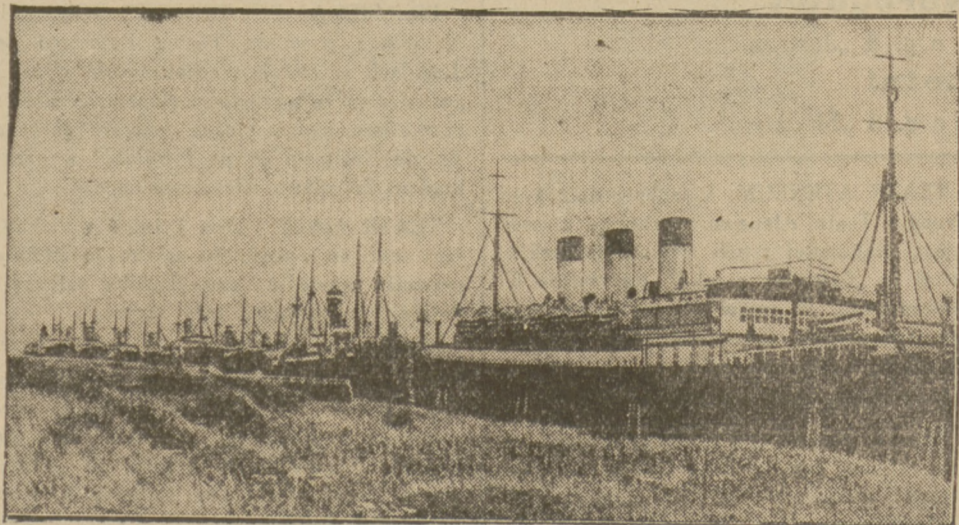
Potajemne prowadzenie pracy w zakładach fryzjerskich w święta, przez swą uporczywość wywołuje przypuszczenie, iż dzieje się to z wiedzą policji — doprowadza do ruiny te zakłady fryzjerskie, które — zgodnie z ustawą — są w święta zamykane.

Pracownicy fryzjerscy są głęboko oburzeni na beczynność starostwa grodzkiego i Związek zrzuca z siebie odpowiedzialność za mogące z tego powodu wynikać konsekwencje dla tych zakładów, które są czynne w święta.



# Rzeczy ciekawe i aktualne

## ZAMARŁY PORT HAMBURSKI



Zdjęcie nasze przedstawia port w Hamburgu, gdzie wskutek ciężkiego kryzysu ekonomicznego, liczne okręty o łącznym tonażu 400.000, stoją bezczynnie w oczekiwaniu na pasażerów lub towary.

## „SUCHY ŁÓD” WYNALEZIONY ZOSTAŁ W NIEMCZECH

Jednemu z uczonych udało się wynaleźć nowy, szczególnie ekonomiczny sposób sporządzania lodu sztucznego, bez użycia wody. Szczegóły fabrykacji trzymane są w tajemnicy. Wiadomym jest jedynie, że używa się przy niej bezwodnik kwasu węglowego w połącze-

niu z jakimś innym nieznanym gazem. Lód fabrykowany przez siebie, wynalazca nazwał „suchym”. „Suchy lód” odznacza się wyjątkową trwałością. Jest tak trudno topliwy, że 10-ciekilogramowe bloki mogą być przysyłane przez pocztę.

## 500 MILJ. KSIĄŻEK

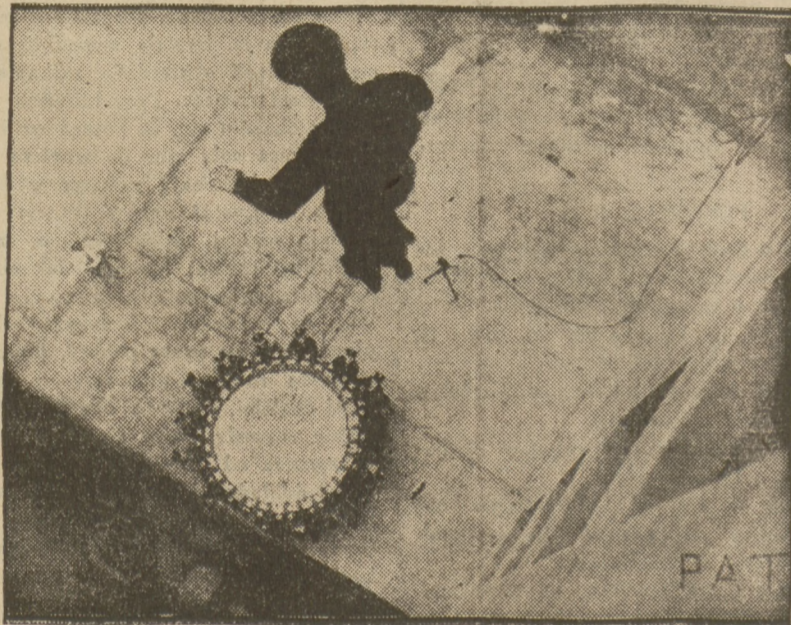
WYDRUKOWANO W R. 1930 W ROSJI

TASS podaje ciekawe dane o ruchu wydawniczym w ZSSR. Jak z tych danych wynika: Rząd sowiecki umie docenić propagandowe znaczenie książki, to też w roku 1930 wydrukowano około 500 milionów egzemplarzy, podczas gdy roczna produkcja w czasach przedwojennych sięgała tylko 120 milionów. Charakterystyczne jest, że o ile przed wojną książki ekonomiczne i społeczne stanowiły 5% ogólnej liczby, to obecnie popularne wydawnictwa, omawiające te zagadnienia sięgają blisko 50%. Około 30% ogólnej liczby książek stanowią podręczniki fachowe. Dzieła Lenina i dzieła omawiające jego życie i twórczość drukowane są rocznie w liczbie około 60 milionów egzemplarzy. „Kapitał” Marksa rocznie drukuje się około 50 milionów egzemplarzy. Pomimo energicznej działalności „Gosizdatu” (Państwowego Domu Wydawniczego) wydaje się, że przeważnie ruch wydawniczy w Rosji sowieckiej ogranicza się do dzieł propagandowych, fachowych i specjalnych. Z literatury pięknej zaledwie kilku przedwojennych autorów zostało zakwalifikowanych do przedruku i do rozesłania do wszystkich czytelników. Z autorów współczesnych drukuje się niewiele. Poza językiem rosyjskim drukuje się książki jeszcze w 58 innych językach i narzeczeniach plemion zamieszkujących Rosję.

## CO CZUJE CZŁOWIEK

SPADAJĄCY Z DUŻEJ WYSOKOŚCI

ORYGINALNY EKSPERYMENT AMERYKAŃSKI



W Los Angeles przeprowadzono oryginalne doświadczenie. Mianowicie sfilmowano skok z bardzo wysokiego domu na rozciągnięte płótno. Aparat był umieszczony w ten sposób, że zdejmo-

wał spadającego przez cały czas trwania skoku, aby śledzić wyraz jego twarzy we wszystkich fazach. Fotografia przedstawia człowieka między niebem, a ziemią, zbliżającego się do rozciągniętego w dole płótna.

## ZWYCIĘZCY W KONKURSIE... PIEGOWATYCH DZIKIE POMYSŁY AMERYK.



W Chicago odbył się niedawno dziwny konkurs. Nagrodę dostała para dzieci najwięcej obdarzona przez naturę piegami. Zdjęcie nasze przedstawia królową i króla piegowatych w chwili po „koornacji”.

## Z KRWAWYCH DNI SEWILLI



Jak już wiadomo z depezy doszło w pięknej stolicy Andaluzji — Sewilli do krwawych rozruchów pomiędzy komunistami a gwardją cywilną. Celem stłu-

mienia rozruchów wojsko zbombardowało miasto. Z lewej strony widoczne są zarysowane i uszkodzone wskutek strzelaniny mury. Z prawej u góry



gwardja cywilna rewiduje wszystkich przechodniów, na dole armaty na ulicach miasta.

## ZDERZENIE SAMOLOTU Z TRAKTOREM



La lotnisku w Cleveland (Ohio) podczas lądowania słynnej amerykańskiej lotniczki Luizy Vamos, samolot jej zderzył się z pracującym tam traktorem. W wypadku tym samolot i traktor zostały poważnie uszkodzone, lotniczka wyszła z katastrofy z poważnymi, lecz nie zagrażającymi życiu obrażeniami.

JAN WAŚNIEWSKI

## ZAMARŁA KOPALNIA

Naraz drzwi się otworzyły i w progu ukazały się fałszywie przyzwołe, kocie oczy Szeroniewicza.

— Poradzenie, a? — spytał, ciągnąc śpiewnie.

Za nim wszedł wielkogłowy, niezgrabny i zagapiony Cupiał, a wreszcie Gałka.

Ten ostatni przystanął na środku izby z rękami w kieszeniach i jak zawsze prześmiewliwy rzekł do Banasia:

— No i cóż to powiecie ochotniku z 20-go roku? Odpłacili wam się, co?

— Ja nie dla zapłaty się bił! — odparł szorstko Banaś.

— Hale! Jaki to honorny! Tak se poszedł w pole z miłości dla kapitału.

— Poszedłem, że mi tu obcy nie przewodził.

— Tylko swój, co obcemu służy!...

Banaś powstał z miejsca, przysunął się tuż do Gałki i spojrzął mu oko w oko. Spojrzenie było takie, że Gałka się zmieszał, a Banaś ce-

dzając wolno słówko po słówku, sycał:

— Żaden Niemiec, ani Francuz, ani Anglik, albo Szwed nie pozwoliłby, żeby mu obcy ryj w jego ziemi ciamkał! I jam w dwudziestym roku w polu był po to, żeby obcy ryj prasać! Wiesz?... A swoje sprawy u siebie trzeba samemu obrobić... Rozumiesz śpiku bezwasy?

— Ano, to obrabiacie...

— A obrobię!

Banaś powrócił na miejsce i objął przewodnictwo w zebraniu. Gałka początkowo milczał, a potem namawiał do awantur, ale Banaś go zmitygował i wreszcie stanęło na tem, że się wybierze do władz delegację, która przedstawi położenie. W tej sprawie mieli się porozumieć raz jeszcze i to nietylko podlipiacy, ale i robotnicy z innych wsi czy to pracujący dawniej na „Ignacym”, czy na „Bogusławie”.

6

Późnym wieczorem rozeszli się zebrani do domów.

Banaś wyszedł przed chałupę. Noc była mroźna, skrzypiąca śniegiem i bardzo widna.

Banaś patrzył przed siebie i dumiał.

Nic nie jest skończone jeszcze, a oto on od kilku lat już spoczął na laurach. Trzeba iść naprzód, trzeba walczyć, trzeba przebudowywać...

Bolały go słowa Gałki, w uszach dzwijało pytanie Dybka, czy za to się bił, co się teraz dzieje?

Nie, nie za to! Ale jak wprowadzić w życie ten stan rzeczy, za jaki szedł ongi dać swoją głowę?

Nie wiedział! Stał sam na sam wśród cichej, mroźnej nocy, a wokół niego stało się miesięczne jasne światło i jarzyło zimnemi wypryskami iskier na szerokich widmach śnieżonych, nierównych pól i pagórów.

Samotny górnik nie wiedział jeszcze i tego, że stoi wśród tej nocy jasnej, ale i pełnej zaległych po usypiskach, zaspach i wadłach cieniów. Jak symbol nieporadnego wobec dzisiejszych czasów człowieczeństwa... Symbol głowacza, który dostrzeż-

wzburzone fale bijące w dotychczasowy gmach, w jakim bytuje Ludzkość — widzi, jak się one pienią popuszczem pian, ryczą, podważają fundamenty tego gmachu, że cały trzeszczy i rysuje się. Głowacz może umyślować sobie nawet wyjście z tego topieliska, a mimo wszystko jest nieporadny i bezsilny...

Czuł, że wzrasta w nim nienawiść do dzisiejszych urzędów społecznych aż do granic wściekłości. Zacisnął obie pięście tak mocno, że paznokcie wpiły mu się w dłonie i syknął.

— Psiakrew!...

Za kilka dni miała ta zaciętość wzrosnąć jeszcze bardziej...

III.

Wadas chodził od pewnego czasu zamknięty w sobie, bez jednego słowa, a w ciemnych oczach jarzyło mu się jakieś zapiekłe uczucie rozpacz połączony ze złością. Widocznym było, że wewnątrz kipi. Z rękami zawsze w kieszeniach, przekrzywiony łaził po obejściu i izbie powoli, a jak mu jaki przedmiot wadził, kopał go i popychał. Gniewało go wszystko, więc dzieci schodziły mu z drogi i

kryły się po kątach, bo je potyrpywał i kuksał. Czekał tylko awantury z babą, by się nareszcie wykrzyknąć, pobić nawet, ale ta siedziała cicho jak trusia.

Wadasa gniewała nędza i to położenie bez wyjścia. Od kilku tygodni jedli tylko nieomaszczone ziemniaki i wodziankę z cebulą. Do fajki, zwisającej na długim cybuchu, pchał Wadas jakieś zioła, czy trawę, więc kształcił się, zakasływał i spluwał bezustannie.

Banaś, mieszkający po drugiej stronie sieni, nie wiedział, co się dzieje z jego kolegą, a to tem bardziej, że chodził do Bogusława i innych wsi na narady względem przedsięwziętej akcji...

A z Wadasem działy się rzeczy złe. Wysupał już wszystkie pieniądze z węzełków i pugilaresu, wypróżnił kufer i był bez grosza. Miał w Kasie Oszczędności kilkanaście złotych, które zasparował w lepszych czasach i teraz wagał się: wziąć je stamtąd, czy nie?

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.